



WOLNA POLSKA

LA POLOGNE LIBRE

ORGAN ZJEDNOCZONEGO LUDU POLSKIEGO WE FRANCJI

PRIX: 3 fr.
CENA: 3 fr.

Tél.: F. 07-30
CC/P Lyon 172-482

ORGANE DU PEUPLE POLONAIS

46, rue de la Charité - LYON (Rhône)

WOLNA POLSKA reprezentuje chwilowo „WALKĘ”, która wychodziła nielegalnie we Francji w czasie okupacji niemieckiej.

Kraj nie uzna Lublina

Kręgosłup Polski coraz silniej zaczyna się zaznaczać i tworzy postawę, która staje się największą siłą naszego narodu. Tej postawie towarzyszy jakaś uparta zawziętość. Zastanawiałem się w czym tkwi przyczyna tego uporów. Brak realizmu? Poczucia rzeczywistości? Nie.

Pomijając czynnik usunięcia różnic społecznych, który gra dużą rolę w tęsknym wypatrywaniu odrodzonej Polski, gra tu jeszcze czynnik inny: konsekwencja.

Z chwilą, kiedy robotnik polski, który przed wojną żył w biedzie, po wkroczeniu Niemców do Kraju nie poszedł na współpracę, zrobił krok poważny, który w rezultacie zdziesiątkował niejedną rodzinę i pozbawił nawet codziennego, przedwojennego chleba.

Wojna trwa. Każdy ma za sobą wiele tych lat wojny, lat strasznych, wypełnionych śmiercią niemowląt, głodem, katowaniem i poniżeniem. Lata przechodzą, ale dlatego, że przechodzą — zbliżają do zakończenia tego okresu nieśczęść. Jest się bliższym wyzwolenia i odzyskania spokoju. Dlatego każdy zaciska zęby, żeby za miesiąc, czy rok, odchnąć wreszcie pełną, wolną pierś. Każdy ma poza sobą dużo nieśczęść, a żeby móc przestać wierzyć w dobro, które wreszcie przyjdzie.

A gdzie jest dobro?

Dobro jest tylko w Polsce. Bo tylko Polska policzy groby porozrzucane po całym kraju, zagoi krwawiące rany, otrze łzy wylane przez kobiety i wystucha mękę wszystkich. Ludzie upatrują się w Polskę, jako w jedyny czynnik, który tłumaczy doznawane klęski. Wiara w sprawiedliwość, która musi nadejść jest zjawiskiem tak powszechnym, że wyklucza jakikolwiek inne rozwiązanie. Jest tylko wiara, która towarzyszy wszystkim.

Życie nie miałooby sensu, gdyby Polska, po doznanych doświadczeniach, miała wyjść uszczuplona w swojej niezależności. Tak myślą w Kraju i dlatego z otwartą niechęcią i nieufnością odnoszą się do innych koncepcji.

Dlatego akcja Komitetu Lubelskiego nie mogła nigdy zyskać popularności. Komitet Lubelski nie tylko godził w pięcioletni wysiłek i dorobek Polaków, ale zabierał wiarę w sprawiedliwość. Ustrój jest sprawą wewnętrzną Polski i jeżeliby zaszła konieczność, Kraj poszedłby na dalsze reformy. Polska potrafi wybrać właściwą drogę, ale jakkolwiek dyktat przyjacielu albo wroga, objawiający się narzucaniem władzy, jest powrotem do tego z czym Kraj przez pięć lat walczył. Zupeny brak popularności Komitetu Lubelskiego zrozumiała wreszcie Rosja, czego objawem jest deklaracja trzech mocarstw na konferencji krymskiej. Deklaracją tą Rosja sowiecka przyznaje, że Komitet Lubelski nie może reprezentować spraw i interesów Polski.

Stefan TREMBICKI.

Polonia Zagraniczna protestuje przeciwko uchwałom krymskim

Jerozolima

Londyn (Pat). — 15 lutego b. r. odbyło się w Jerozolimie zebranie przedstawicieli wszystkich polskich organizacji politycznych, technicznych i społecznych, w związku z decyzjami konferencji krymskiej. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, przebywający w Palestynie, ostro protestują wraz z Rządem Polskim. Uchwalono rezolucję, w której powiedziano między innymi:

„Protestujemy przeciwko biernemu zmuszaniu nas do podejmowania decyzji, które są sprzeczne z najżywniejszymi interesami Polski, jej bezpieczeństwem i honorem... Oświadczamy, że nie uznajemy nigdy decyzji powziętych na konferencji krymskiej, a dotyczących Polski. UZNAWAMY I UZNAWAĆ BĘDIEMY JEDYNIEM LEGALNYM RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, POWOŁANY PRZEZ PREZYDENTA R. P. W LONDYNIE”.

Deklaracja ta została podpisana przez 28 stowarzyszeń polskich.

Turcja

Istambuł (Pat). — Kolonia polska w Turcji jednomyślnie protestuje przeciwko decyzjom konferencji krymskiej. Od 13 lutego liczni przedstawiciele kolonii polskiej zgłaszają się do Ambasady R. P. w Ankarze i do Konsulatu w Istambule, protestując przeciwko decyzjom arbitralnym i wyrażając swą całkowitą lojalność dla legalnego Rządu Polskiego. Takie stanowisko kolonii polskiej było zresztą do przewidzenia, chociaż agent Komitetu Lubelskiego od sześciu miesięcy rozwijał ożywną działalność w Turcji nie znalazł jednak ani jednego zwolennika Lublina i agent pozostaje wciąż osamotnionym.

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Niezlomna walka Narodu Polskiego

Przeprowadzając ogólne podliczenie ogromnego wkładu Polskiego do wspólnej walki sojuszników o lepsze jutro — Rada Ministrów R. P. streszcza przebieg dotychczasowych bojów i poświęceń:

CENSURE

Polska straciła swą wolność, ale nie zaprzestała walki. Prezydent R. P. Rząd i Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, oraz Delegat Rządu, Krajowa Rada Ministrów, Rada Jedności Narodowej i Armia Krajowa w Kraju, stanowiąc faktyczną i prawną ciągłość Państwa Polskiego — prowadzą dalej w oparciu o swych Sprzymierzeńców i o nieugiętą wolę Narodu — nieustępliwą walkę o wolność Polski i wolność świata...

CAŁY LUD POLSKI WALCZY

Po przypomnieniu zasług naszej Armii Zachodniej, Rada Ministrów tak określa potrójny dorobek Armii Krajowej. Już od początków swego utworzenia, w r. 1939, Armia ta prowadziła nieustanną akcję sabotażową i dywersyjną przeciwko siłom zbrojnym, administracji, komunikacji i produkcji wojennej niemieckiej. W miarę posuwania się frontu przez

stowych na zachodnim brzegu Wisły w rejonach Sandomierza i Radomia.

Szczytowym momentem walk Armii Krajowej było powstanie warszawskie, które przez 63 dni wiązało znaczne siły niemieckie i paraliżowało łączność II armii niemieckiej z jej zapleczem. Nadto każdego miesiąca Armia Krajowa staczała setki drobnych bitew i u-tarczek, które trwały aż do ostatnich dni, z udziałem 6-ej dywizji w walkach o Kraków oraz oddziałów 7-ej dywizji w działaniach w rejonie Częstochowy i Piotrkowa.

Wielki ten wysiłek Armii Krajowej był możliwy tylko dzięki pełnemu i ofiarnemu poparciu wszystkich warstw społeczeństwa.

Trzecim podstawowym zadaniem, które wykonała Armia Krajowa była praca informacyjno - wywiadowcza na rzecz Aliantów, prowadzona na całym zapleczu frontu wschodniego oraz na terenie Rze-

CENSURE

Mimo tycn, nad wyraz ciężkich warunków, w jakich walczyła Armia Krajowa, spełniła ona swoje zadanie i wywiązała się zaszczepnie z obowiązków względem Ojczyzny i Sprzymierzeńców.

POMOC ALIANTOM BEZ WAHAŃ NI ZWĄPIENIA

Na zgłoszonych miast i wsi polskich, na niezliczonych pobojowiskach, na bezimiennych mogiłach, w których spoczywają miliony poległych za Ojczyznę mężczyzn, kobiet i dzieci polskich, nie ma najmniejszego cienia zdrady, małoduszności lub zwątpienia w wielkie zasady, o które walczy świat cywilizowany z barbarzyństwem.

Dzięki tym krwawym i bohater-skim wysiłkom, dzięki ofiarom, jakie Kraj poniósł, dzięki jego mężnej i dumnej postawie w niedoli i w boju — Polska staje dziś przed światem z podniesionym czołem, żądając dla siebie sprawiedliwości, poszanowania swoich praw i spełnienia uczciwie i lojalnie obowiązków względem niej. Podobnie jak uczciwie i lojalnie wypełnia ona i nadal wypełnia obowiązki względem Wspólnej Sprawy.

Rząd Polski, składając hołd poległym i umęczonym, stwierdzając, że władze krajowe, Armia Krajowa, oraz wszystkie organizacje z nimi współpracujące spełniły swoje zadanie wobec Ojczyzny i wobec Sprzymierzeńców, wzywa Naród Polski do wytrwania, do zachowania tej samej postawy, jaką przybrał w roku 1939, gdy jego niepodległość i jego prawa zostały zagrożone i gdy swoją wolą walki o te prawa wskazał światu rolę, jaką Polska odgrywa w rodzinie wolnych narodów.

ROSJA ODMAWIA WSPÓŁPRACY WOJSKOWEJ

Na łamach londyńskiego pisma „Spectator” por. Nowak, członek Armii Krajowej, wyjaśnia wielokrotne próby gen. Bora nawiązania ścisłej współpracy Polskiej Armii Krajowej z działającą na terenie Polski armią czerwoną. Po uwydatnieniu trudności natury politycznej, por. Nowak dodaje:

„Rosja stale odrzucała nasze próby stałej współpracy wojskowej, co uniemożliwiało skoordynowanie akcji wojskowej obu stron przeciwko Niemcom. W lutym ub. r. gen. Bór otrzymał rozkaz niesienia bezpośredniej pomocy armii czerwoną, to też oddziały polskie wzięły czynny udział w walkach na Wołyniu, w okęgach Wilna, Lwowa, Lublina itp. Gdy Rosjanie podeszli pod Warszawę, a radio moskiewskie wzywało ludność naszej stolicy do powstania — gen. Bór wydał ośnośny rozkaz. W połowie sierpnia jednak już stało się jasnym, iż Rosjanie nie spieszą się z pomocą, a zarazem propaganda sowiecka zaczęła wysuwać bezpodstawne zarzuty przeciwko gen. Borowi. Wszystkie te fakty wpoły w ludność warszawską przekonanie, że gdyby zamiast dywizji rosyjskich, znalazły się również blisko wojska anglo - amerykańskie, to napewno los Warszawy byłby całkiem innym. Czy wolno nam zapomnieć, że właściwie oskarża się gen. Bora o to, że — wierzył w możliwość zbrojnej współpracy przeciwko Niemcom?...”

O TAJEMNICACH ARMII KRAJOWEJ

Dziennik „Daily Telegraph” sądzi, iż „nie wszystkie tajemnice Polskiej Armii Krajowej zostały wyjaśnione” i opisuje szczegółowo niezmordowaną walkę Polaków z najeźdźcą i zaznacza:

„Gdy cała historia tego oporu zo stanie wyjawiona, będzie można zdać sobie sprawę z tego, ile np. walczy w Stalingradzie Rosjanie zawiązaną Polakom z Ruchu Podziemnego, który systematycznie niszczył wszystkie niemieckie linie komunikacyjne, wiodące na front wschodni, wysadzając w powietrze pociągi z amunicją i z wojskiem, stale przetrzymując w Polsce 19 dywizji niemieckich, nie licząc już 350.000 ludzi z formacji specjalnych, jak policja i patroli kolejowe.”

(Ciąg dalszy na stronie 3-iej)

GEN. ANDERS — NACZELNYM WODZEM



GEN. WŁADYSŁAW ANDERS — PO DEKORACJI PRZEZ KRÓLA ANGIELSKIEGO W ITALII.

Jak wiadomo generał Władysław Anders, dowódca II-go Korpusu Polskiego we Włoszech, został mianowany przez Prezydenta R. P. zastępcą Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na miejsce gen. Bora - Komorowskiego, znajdującego się w niewoli niemieckiej.

ziemie polskie Armia Krajowa po dejmowała otwartą walkę z Niemcami na ich tyłach. W bojach o Wilno walczyły dwie dywizje polskie, 27-ma dywizja ułatwiała wyparcie Niemców z Wołynia, uderze nie 3-ej i 9-ej dywizji Armii Krajowej pozwoliło wojskom sowieckim na szybkie sforsowanie ufortyfikowanej linii Bugu, operacje oddziałów 8-ej, 16-ej i 24-ej dywizji Armii Krajowej przyczyniły się do utworzenia przyczółków mo-

szy. Był to wysiłek ciężki, bardzo ciężki, uwieńczony dużymi wynikami. Armii Krajowej między innymi zawdzięczają Sprzymierzeńcy uzyskanie na czas wiadomości o bombach latających.

CENSURE

Opinia Stanów Zjednoczonych potępia rozbiór Polski

Polska jest ofiarą konferencji krymskiej

London. — „News York Times” dnia 20 lutego b. r. donosi z Waszyngtonu, że postulat republikańskiego stanu Connecticut, pani Clare Luce, przedstawiła w Izbie Reprezentantów wspólną rezolucję, w której odrzuca plany konferencji krymskiej, dotyczącej Polski, jako „bezoszczędnie pogwałcenie ducha i litera prawa Karty Atlantycznej”. Rezolucja proponuje, by, wychodząc z założenia odpowiedzialności narodowej za „piąty rozbiór Polski” i obalenie przyjątego, uznanego, konstytucyjnego rządu Polski, Stany Zjednoczone przyjęły po wojnie wszystkich oficerów i żołnierzy polskich, którzy walczyli na francuskich, amerykańskich i brytyjskich teatrach wojny. Rezolucja pragnie również, by zabezpieczono prawo azylu żonom i dzieciom tych oficerów i żołnierzy. Rezolucja ciągnie dalej: „Wszyscy Polacy, przebywający poza granicami Polski, którzy w dalszym ciągu lojalnie dotrzymują wierności Prezydentowi Rzeczypospolitej i jej konstytucyjnemu rządowi na obczyźnie i, którzy ośmielają się potępiać rozbiór Polski, będą narażeni na oskarżenia o zdradę i groźbę prześladowania, z

chwila, gdy powrócą do podzielonej Polski po zakończeniu działań wojennych. Wiele tysięcy Polaków, którzy walczyli o wspólną sprawę Narodów Zjednoczonych, może z tego powodu znaleźć się w sytuacji, kiedy będą musieli wybrać albo prześladowania za swe przekonania polityczne, albo też stać się ludźmi bez kraju”.

Pani Luce wskazała, iż 150 tysięcy Polaków walczyło jeszcze pod sztandarami alianckimi dowodów i określiła Polskę jako ofiarę konferencji krymskiej. „Polska jest sprzymierzeńcem, który nigdy nie osiadał w opozycji przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi w Europie od chwili wybuchu wojny”. W dalszym ciągu pani Luce oświadczyła, iż „Polacy walczyli z wrogiem bez wycieńczenia, podtrzymywani nadzieją i wzmożeni przekonaniem, z wiarą w ich traktat z Wielką Brytanią, a później i w Kartę Atlantyczną”.

Rezolucja powyższa została przesłana do Komitetu Immigracyjnego, którego przewodniczącym jest p. Dickstein, poseł demokratyczny z Nowego Jorku.

Niech żyje Polska prawdziwie wolna, całkowicie suwerenna

BREDA BOHATERSKIM OSWOBODZICIELEM MIASTA

London. — Miasto Breda ofiarowało generałowi St. Maczkowi piękny album „w dowód czci dla bohatera oswobodziciela miasta”. Oprawny w skórę album zawiera trzydzieści tysięcy podpisów obywateli miasta. Na pierwszej stronie umieszczono następujący napis w języku polskim: „Ludność Bredy, miasta którego nazwa nieraz powtarza się w historii Holandii, chce wyrazić swoją bezgraniczną wdzięczność bohaterom Polskiej Dywizji Pancerniej. Chce wyrazić wdzięczność za uwolnienie od znieważonego jarzma niemieckiego, pod którym nasz kraj, nasze miasto tyle wycierpiało w ciągu z górą czterech lat. Dzięki potężnym ciosom Polaków Breda odzyskała wolność niemal nie-

uszkodzona, z nietkniętymi pomnikami swe przeszłości. Ludność miasta wspomina z głęboką czcią tych którzy zdala od swej ojczyzny oddali życie w walkach o Bredę i bojach na drodze do Rotterdamu. Cała ludność miasta pełna jest gorących, szczerych życzeń, aby Bóg przywrócił Polsce wolność, chwale, które niegdyś tak długo promieniowały nad Europą, oświecając blaskiem i za które tyle jej synów walczyło bohatersko przez wieki w zmaganiach, na które zawsze, cały świat spoglądał z podziwem”.

W albumie poza podpisanymi jest wiele rysunków oraz ozdoby wykonanych napisów w rodzaju „Nie zapomnimy nigdy” oraz „Niech żyje Polska prawdziwie niepodległa, całkowicie suwerenna”.

PO ZEBRANIU POLONII LYONSKIEJ TOMASZ ARCISZEWSKI Prezes Rady Ministrów

Przedstawiciele organizacji polskich z południowej Francji, na konferencji zwolanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Południowej Francji organ komitetu w Lublinie, w dniu 25 lutego 1945 roku wzywają Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, by stał niezłomnie na straży Niepodległości Polski.

Zebrani przedstawiciele organizacji polskich stwierdzają, iż głównym zadaniem Rządu Polskiego w czasie wojny poza prowadzeniem wojny z Niemcami jest dopilnowywanie wypełniania naszych zobowiązań przez naszych Sojuszników, wobec Polski. Z tych względów Emigracja Polska z południowej Francji po stwierdzeniu, że zobowiązania wobec Polski nie tylko nie zostały w tej wojnie wypełnione przez naszych Sojuszników, ale, że nasi Alianci oddają nas w nową niewolę, żądają od Rządu Polskiego protestu przed całym cywilizowanym światem przeciwko niespotykanym w historii świata metodom niewywiązywania się z zobowiązań sojuszniczych i zaprzeczania w niewolę wojnego i walczącego z honorem Narodu Polskiego.

Son Excellence Générale de Gaulle

Zebrani w dniu 25 lutego 1945 roku w Lyonie na Konferencji, zwolanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przedstawiciele Polskich organizacji z Południowej Francji zasygnują Panu Generalowi zapewnienia gorących uczuć, jakie Emigracja polska żywi do osoby Pana generała i do Wyzwolenia Francji.

Zebrani po rozważeniu decyzji jednostronnej w Jaicie, pozbawiającej Polskę niepodległości protestują przeciwko niedotrzymaniu zobowiązań wobec Polski przez naszych Sojuszników i stwierdzają, że Polska przez swą nieustanną i ofiarną walkę wypełniła jak najlepiej zobowiązania sojusznicze i z tej wojny wychodzi Polska z honorem.

Winston Churchill Premier Wielkiej Brytanii

Zebrani w dniu 25 lutego 1945 roku w Lyonie na konferencji, zwolanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przedstawiciele Polskich organizacji z Południowej Francji protestują wobec Rządu W. Brytanii przeciwko nowemu rozbirowi Polski, dokonanemu tym razem przez naszych aliantów.

Zebrani przedstawiciele polskich organizacji stwierdzają, iż odwołanie polowy Polski Rosji, a następnie poddanie reszty Polski przez W. Brytanię w sferę wpływów rosyjskich jest niezgodne z gwarancjami angielskimi z dnia 31 marca 1939 r., z sojuszem wojskowym polsko-angielskim, oraz z zasadami Karty Atlantycznej. Stwierdzając niedotrzymanie zobowiązań sojuszniczych przez naszych aliantów, oraz naruszenie interesów i Niepodległości Polski, tym silniej podkreślamy, iż Polska z tej wojny wychodzi z honorem, oraz że Naród Polski przez swą nieustanną walkę w Kraju i na wszystkich frontach świata wypełnił jak najlepiej zobowiązania wobec swych Sojuszników.

Ambasador Bogomołow Amdasada Związku Sowieckiego

Zebrani w Lyonie przedstawiciele organizacji polskich z południowej Francji na konferencji zwolanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego po zapoznaniu się z wynikami konferencji w Jaicie protestują przeciwko nowemu rozbirowi Polski, sprzecznemu z traktatem pokojowym, zawartym między Polską a Rosją w Rydze w 1921 roku oraz z paktem nieagresji w 1932 roku a odnowionym przez Polskę i Rosję w 1934 roku. Nowy rozbiór Polski jest sprzeczny z tezą Lenina wygłoszoną w 1917 roku, który oświadczył, iż nikt nie cieniem żył tak bardzo Polaków jak Rosjanie, Marks i Lenin przeciwstawiali się zawsze handlowi prowincjami polskimi, uprawianymi niegdyś przez carów rosyjskich. Delegaci organizacji polskich z południowej Francji protestują przeciwko prowadzeniu przez Związek Sowiecki metod politycznych, stosowanych wobec Polski, przez Rosję carską, która brała udział we wszystkich rozbiórach Polski.

Pytamy się :

Czy Polacy amerykańscy są też żałobnikami Hitlera ?

London (Pat). — Z Nowego Jorku donoszą o komentarzach prasy polskiej, dotyczących Konferencji Krymskiej:

Organ oficjalny Karola Rozmarka, prezydenta Kongresu Polonii Amerykańskiej „Dziennik Związkowy”, wychodzący w Chicago, Illinois, w dniu 13 lutego podał wiadomość o wynikach konferencji krymskiej w czarnej obwódecie. Ten sam dziennik w numerze z dnia 14 lutego w artykule wstępnym pisze między innymi:

Na podstawie deklaracji krymskiej Polska przegrała wojnę i została potraktowana gorzej, niż pokonani satelici osi.

Dziennik oświadcza, że Polacy amerykańscy są niezadowoleni z powyższych decyzji.

Katolicki „Dziennik Chicagowski” pisze w dniu 14 lutego:

Musimy przyznać, że rezultaty konferencji przechodzą wszystkie najgorsze oczekiwania.

„Kurier Polski”, wychodzący w Milwaukee, Wisconsin, pisze w dniu 14-go lutego:

Polska została sprzedana. Churchill już dawno zgodził się na odsprzedanie Polski Stalinowi, lecz do czasu Konferencji Krymskiej jedyna nadzieja była w Rooseveltie. Szkoda, że Roosevelt musi się zgodzić na propozycje Stalina.

Pomoc Polaków we Francji

London. — Rząd R. P. rozpatrywał dalsze projekty zaopatrzenia Kraju w niezbędne i nagłe środki żywnościowe, ubraniowe, lecznicze itp. Polska Komisja Dostaw udaje się w tych dniach do Stanów Zjednoczonych.

Poza tym Rząd omówił sprawę pomocy dla Polaków we Francji i w innych uwolnionych krajach Europy Zachodniej, jak również — w przyszłości — dla Polaków w okęgach Rzeszy, okupowanych przez Sojuszników.

Wiec P. K. W. N-u

Polacy w okręgu lyońskim potępiają rozbiory

Przyszli Polacy ławą na zebranie, zorganizowane w niedzielę 25 lutego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lyonie. Każdy był ciekaw jak też rzeczywiście wygląda ta Nowa Polska, o której tak wiele mówią ci panowie z pod znaku Lublina.

Zawiedli się zebrani, wśród których otworzyły się oczy i tym nielicznym, którzy mieli reprezentować lokalne placówki P. K. W. N., myśląc, że skończyły się już raz naraz sanacyjne metody. Zawiedli się, jeśli myśleli, że wreszcie Lud Polski za swą pracę, za swe poświęcenie i swoje ofiary będzie miał prawo decydować o swoich losach.

Organizatorzy nie wiadomo z jakiego powodu opóźniali rozpoczęcie zebrania, wobec czego zebrani zaczęli ich głośno do tego wzywać! W tym momencie pierwszy sekretarz generalny O.P.O. dowiedziawszy się, że organizatorzy czekają na jeszcze jednego z mówców, zabrał głos. Nastąpiła reakcja ze strony panów, którzy śmiało się nazywać demokratami, a chcieli przemocą nie dopuścić mówcy do głosu.

Zebrani nie chcą by ich oszukiwano

Głos zabiera przewodniczący okręgowy P. K. W. N. i otwiera zebranie. Słuchacze domagają się jednak ogłoszenia porządku obrad i możliwości dyskusji. Nie chcą powtórzenia metod sanacyjno faszystowskich reżimów, gdzie wolno tylko każdemu bić brawo. W związku z tym przewodniczący zebrania p. Janow-

Protesty Polonii z zagranicy

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Ameryka

London (Pat). — Przewodniczący Związku Polaków w Ameryce przesłał depeszę do Prezydenta Raczkiewicza, w której oświadcza, iż Polacy w Stanach Zjednoczonych całym sercem zgadzają się ze stanowiskiem Rządu Polskiego i będą protestowali przeciwko decyzjom konferencji.

PROTEST POLSKICH KS. KS. BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH

London (Pat). — Polska agencja Telegraficzna otrzymała od Ich Ekscelencji Księży Biskupów Sawy i Mateusza oświadczenie treści następującej:

Próby narzucenia Rzeczypospolitej i Rządowi Polskiemu zasadniczych rozwiązań polityczno - państwowych bez zasięgnięcia opinii Narodu Polskiego i jego konstytucyjnego Rządu, zmuszają nas, Biskupów Prawosławnych Świętego Autokafalicznego Polskiego Kościoła Prawosławnego, pozostających w warunkach swobodnego wyrażania swego zdania, do zabrania publicznie głosu.

Oświadczamy w imieniu swoim — i jesteśmy głęboko przekonani, że tak samo odczuwają masy wiernych prawosławnych obywateli naszych w Polsce:

Kierując się moralnością chrześcijańską potępiliśmy w roku 1939 w swoim orędziu do wiernych najazd sił hitlerowskich.

Podobnie Kościół nasz potępił w roku 1937 antysemitę prąd.

Obecnie też potępiamy samowolne poczynania obcych czynników w Polsce, popartych siłą z zewnątrz, a tym bardziej potępiamy próby legalizowania tego stanu rzeczy w drodze międzynarodowej.

Oświadczamy, że my prawosławni obywatele polscy, pozostajemy wierni walczącemu od przeszło pięciu lat z najeźdźcą niemieckim Państwu Polskiemu i jego konstytucyjnemu Rządowi z tymczasową siedzibą w Londynie.

Głos swój podnosimy w imię poszanowania zasad chrześcijańskich — prawa i moralności — w życiu międzynarodowym.

Oświadczenie podpisane jest przez Sawę, Biskupa Grodzieńskiego i Nowogrodzkiego, i Mateusza, Biskupa Archidiecezji Wileńskiej.

TE SAME METODY...

Japoński Oswięcim

Polacy, którzy zostali uwięzieni przez Japończyków w obozie koncentracyjnym św. Tomasza na wyspie Lucon i, których wojska amerykańskie wyzwoliły po długich miesiącach udręki. Polacy nie mają słów uznania i podzięk dla Amerykan, którzy nie tylko przywrócili im wolność, ale natychmiast rozpoczęli nad nimi opiekę, dając im żywność, odzież i pomoc lekarską.

Polacy stwierdzają jednogłośnie, że Japończycy traktowali więźniów b brutalnie i to nie tylko mężczyzn, ale także kobiety i dzieci. Więźniowie byli głodzeni, bici, a nawet w niektórych wypadkach poddawani torturom. Na krótko przed przybyciem wojsk amerykańskich więźniowie zostali okradzeni z pieniędzy i kosztowności.

Wielu z internowanych zmarło na śpiączkę i wyczerpanie (wśród Polaków w obozie św. Tomasza nie było wypadków śmiertelnych). Japończycy jednak nie pozwalali na wymienianie przyczyn zgonu w aktach zejścia i aresztowali lekarza,

który podpisywał te akta. Były wypadki kradzieży paczek, wysyłanych przez Brytyjski Czerwony Krzyż.

Jeden z wojskowych lekarzy amerykańskich, który niedawno przybył z Europy, oświadczył mi, że władze wojskowe Stanów Zjednoczonych poczyniły przygotowania do walki z tyfem i innymi chorobami epidemicznymi w Polsce. Nie stety, organy sprawujące władzę w Polsce stanowczo sprzeciwiły się na wypuszczenie do Polski amerykańskich ekspedycji lekarskiej, chociaż zgodziły się na przewóz środków lekarskich. Takie stanowisko może, zdaniem lekarza amerykańskiego, który jest specjalistą w zwalczaniu epidemii, pociągnąć za sobą nieobliczalne straty w ludziach.

Takie same stanowisko zajęł zresztą również marsz. Tito, który zgodził się na wypuszczenie do Jugosławii środków lekarskich i tylko trzech instruktorów, ale nikogo więcej.

ski, który mówił wiele o konieczności jedności wśród Polaków, zgadza się, by po nim przemówił p. Łabędź, nie należący do P. K. W. N.

Sala w ciszy i skupieniu słucha głosu polskiego górnika, który zawsze twardo bronił sprawę polską. Nie długo jednak, gdyż inni panowie z P. K.W.N-u jak p. Birecki między innymi nie pozwalają kontynuować mówcy. Na oświadczenie p. Janowskiego, że to za jego zgodą, nie waha się odpowiedzieć: „pan nie ma tu nic do gadania”.

Taka to u nich demokratyczna wolność i taka u nich jedność. Teraz zebrani nie wytrzymują już. Nie chcą już dłużej słuchać sprzedawcy ków, którzy połowę Polski nazywają „Nową Polską”.

„Nie rzucim ziemi”...

W odpowiedzi na metody przywódców, zebrani intonują hymn „Nie rzucim ziemi skąd nasz Ród”. Na ścianie wisi mapa Polski, na której oznaczono fioletowym kolorem ziemie, po które rękę wyciągnęła Rosja, nie licząc się z tym, że za ich wolność przelewano krew: i oddaje życie miliony Polaków. Nastroj jest podniosły. Wszyscy wyciągnęli dwa palce w górę, przysięgając nie oddać ani kawałka polskiej ziemi i wrócić tam, gdzie zostały ich matki, ojcowie, bracia i siostry.

WCIAŻ TE SAME METODY

Organizatorzy i działacze P. K. W. N-u nie starali się już nawet zama-

skować swoich prawdziwych metod, które są zresztą normalne, jeśli weźmiemy pod uwagę skład komitetu lubelskiego. Czyż może kogoś zdziwić stosowanie przez P. K. W. N. metod sanacyjnych, jeśli u jego steru znajdujemy współpracowników Becka, sanatora Romana, złodzieja tak ordynarnego, że nawet sanacja musiała go usunąć, b. woj. Kirtiklisa czy też plagiatora Rzymowskiego, jednego z motorów polskiego faszystwu. Widząc postawę Polaków p. Birecki zaważwał policję francuską, by wyrzuciła ze sali zebranych. Nie potrzebnie jednak ten pan, który starał się przesiąknąć w stosowaniu metod faszystowskich z p. Deparasińskim, który wyraził za słowami: „szkoda, że nie ma tu naszego wojska, zrobilibyśmy porządek”, to zrobił. Policja francuska przybyła już w momencie odczytywania depeszy, które zebrani aprobowali hucznymi oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć Francji, na cześć przyjaźni polsko - francuskiej i na cześć Polski. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnów narodowych polskiego i francuskiego, które policja francuska wysłuchiwała, stojąc na baczności. Wyczułi Francuzi tragedię Narodu Polskiego, widząc łyzy w oczach zebranych, mimo, że nie rozumieli wszyscy dobrze tragiczną sytuację Polski, która doczekała się piątego rozbioru, że nie rozumieją jeszcze do brze, świadczy o tym zdanie jednego z policjantów:

„Chcą wam zabrać pół Polski, dając wam za to Prusy, żebyście byli pod panowaniem pruskim”.

Niezłomna walka Narodu Polskiego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

„Latem 1944 r. oceniano siły Armii Krajowej (w 17 grupach wojewódzkich) na około pół miliona ludzi (w tym 100.000 kobiet). Każda grupa była podzielona na dywizje, miała broń zdobytą, lub — częściowo — nadesłaną drogą powiatową z Wielkiej Brytanii. Składała się zaś ta armia z najlepszego elementu polskiego ze wszystkich warstw społecznych i stronnictw politycznych. Dopiero teraz można ujawnić, iż w samym środku okupowanej przez Niemców Europy — samoloty brytyjskie mogły lądować i startować zupełnie bezpiecznie, pod osłoną tylko oddziałów Armii Krajowej. Wielu wojskowych sojuszników zawdzięcza życie i wolność Armii Krajowej, która działała powszechnie i daleko poza właściwym krajem. Służba wywiadowcza A. K. odegrała również doniosłą rolę w strągnięciu sojuszników, a np. pierwsze wiadomości o bombach latających V. 1. przyszły właśnie z Polski (gdzie próbowano ich na wsiach polskich).

HOŁD SZWAJCARI

W Genewie ukazała się książka p. t. „Varsovie 1944”, w której autor, p. R. Lenoir stwierdza, iż „wśród bohaterów i umęczonych miast tej wojny Warszawa zajęła pierwsze miejsce”. Autor opisuje przebieg powstania i wykazuje bez trudu fałszywość oskarżeń pod adresem obrońców Warszawy i ich wodza. Przedmowa do dzieła napisana p. G. Rigassi, redaktor naczelny „Gazette de Lausanne” i dyrektor Agencji Telegraficznej Szwajcarskiej, pisząc dosłownie: „Polska stała się symbolem woli narodów i sumieniem ludzkości. Jedno jest pewnym, że jest to Naród, który nie zginie”.

× ×

Nie Polska więc zdaje egzamin przed światem, lecz właśnie ŚWIAT MUSI ZŁOŻYĆ LEPSZE NIŻ DOTĄD DOWODY SWEGO RZECZYWISTEGO PRZYWIĄZANIA DO PRAWDY I SPRAWIEDLIWOŚCI!...

W SPRAWIE GIMNAZJUM W VILLARD DE LANS

W związku z artykułem w rubryce „Więcej cieni niż blasków”, zamieszczonym w Nr 2-im „Wolnej Polski” otrzymałmsiemy od Zarządu Głównego P.C.K. wyjaśniające pismo, które umieszczamy w całości. Nadmieniamy, że pismo to nie wyjaśnia ostatecznie stawianych zarzutów i do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Nie jest prawdą, że opłata miesięczna w kwocie 500 fr. utrudnia zdolnemu synowi robotnika polskiego we Francji kształcenie się w Gimnazjum - Liceum w Villard-de-Lans. Prawda natomiast jest, że 46% uczniów tej szkoły jest całkowicie zwolnionych od opłat, pozostałe 54% uiszczą opłatę zniżkową, w tem tylko 18% pełną. Są to przeważnie, tak zwani „repentenci” (12%), którzy nie wykazali się dostatecznymi wynikami pracy i muszą pozostać drugi rok w tej samej klasie. Pozostałe 6% opłacających 500 frs. miesięcznie, to dzieci rodziców zamieszkałych, wojskowych i pracowników P. C. K.

Jeśli się zważy, że kosztta tylko mieszkania i utrzymania jednego ucznia wynoszą około 2.500 frs. miesięcznie, to w należyтым świetle ukaże się insynuacja autora artykułu, że pieniądze z tych opłat są potrzebne „na przeniesienie zakładu do miejscowości bardziej reprezentacyjnej”.

Nie o jakąś „reprezentację” zre-

NOWE MONACHIUM... Dyktat Krymski w stosunku do Polski

London. — „Time and Tide” zamieszcza swe uwagi w artykule zatytułowanym „Dyktat w stosunku do Polski”.

Zaden ucziwy człowiek nie zaprzeczy, że protest rządu polskiego, skierowany przeciwko dyktatowi krymskiemu, narzucającemu drastyczne decyzje w sprawie przyszłości Polski „przygotowane i podjęte bez wiedzy polskiego rządu” — posiadał pełne usprawiedliwienie. Tekst rezolucji krymskiej, dotyczącej Polski dostarczony został polskiemu ambasadorowi w Londynie o godz. 7.30. O godz. 9.30 tego samego wieczoru był on na cały świat nadany przez radio. Zarówno same metody, jak i przedmiot tej rezolucji obce są brytyjskiemu „charakterowi i obyczajowi”, na które ostatnio powoływał się p. Churchill, określając je jako gwarantujące przeciwko groźbie „bezwarunkowego poddania”. A Polska jest sprzymierzeńcem... Z pewnością, w sformułowaniu rezolucji zachowano pewną powłokę demokracji, co pozwoliło „Timesowi” i jego satelitom wyrazić „żerujący na trupach” entuzjazm z powodu odrzucenia na bok polskiej przeszkody, dzięki jednoci osiągniętej przez trzy mocarstwa w sprawie przyszłości Polski. Ale coż to wszystko właściwie oznacza, poza naruczeniem siłą warunków, proponowanych w ubiegłym październiku w Moskwie, pod którymi Polacy odmówili złożenia podpisu. Jest to propositu reorganizacja „provizorycznego rządu działającego obecnie w Polsce” (Komitet Lubelski) „przez władze demokratycznych przywódców z samej Polski i z pośród Polaków zagranicą”. Jest to obraźliwa oferta ustąpienia z Linią Curzona „na 5 do 8 km.” na korzyść Polski. Jest to zatwierdzenie Linią Curzona jako odtąd wschodniej granicy Polski, podczas gdy definicja pojęcia „istotnego powiększenia terytorium na północy i na zachodzie”, pozostawiona została do konferencji pokojowej. Można wybaczyc Polakom ich sceptycyzm co do obietnicy „wyborów bez przeszkód z zewnątrz”, wobec ich doświadczeń z wyborów w roku 1939, pod okupacją Czerwonej Armii.

Gdy wypowiedzieliśmy wojnę, celem udzielenia pomocy Polsce, proklamowaliśmy i rzeczywiście wierzyliśmy, że walczymy o prawo małych narodów i o panowanie prawa nad siłą. W owym czasie brytyjczycy uważali niepodległość i całość Polski, jako dość realną podstawę do podjęcia wojny krzyżowej — w którą wzięliśmy tak głęboko — przeciwko nazistowskiemu napaśnikom i ich żądzy władzy nad światem. Obecnie nie znaleźniono nawet formuły, która by choć powierzchownie uratowała nasze zobowiązania. Komunikat krymski propositu nie wspomina nawet o legalnym rządzie polskim, uznanym przez dwóch z pośród trzech sygnatariuszy i będącym kontynuacją rządu gen. Sikorskiego. Tego generała Sikorskiego, którego rękę tak gorąco ścisnął p. Churchill, przyrzekając przyjaźń „na śmierć i życie”. „Zwycięzcy” rażony lub zginiemy razem”. Było to w roku 1940, gdy generał Sikorski złożył ofertę odbudowania polskiej siły zbrojnych w Wielkiej Brytanii, by kontynuować walkę u naszego boku.

Jeżeli komunikat krymski przedstawia najlepsze warunki jakie prezydent Roosevelt i premier Churchill byli w stanie otrzymać od Stalina dla Polski — byłoby lepiej dla Wielkiej Brytanii trzymać się raczej zdania od wszelkich decyzji, jakie Rosja postanowiła naruczyć Polsce, niż plamić honor narodowy, podpisując coś, co pachnie brydkiem nowym Monachium. Układ ten może tylko głęboko wstrząsnąć zaufaniem w kraju a jeszcze bardziej zagranicą, gdzie będzie on potępnym ciosem wymierzonym w prestiż i moralne kierownictwo tak wspaniale stworzone przez nas w ciągu pierwszych lat wojny.

× MOSKWA. — Dziennik „Pravda” opisuje odkryty na Górnym Śląsku wielki arsenał podziemny, którego Niemcy w pośpiechu nie zdążyli zniszczyć.

odczytu o Polsce podziemnej... W Kraju nastąpiły głębokie przemiany

W dniu 23 lutego br. o godz. 20.30 w Lokalu Polskiej Y. M. C. A. w Łybieńcu odbył się odczyt Stefana Trembickiego, uczestnika polskiego ruchu oporu, który kilka miesięcy temu opuścił Polskę i poprzez Kraje skandynawskie przybył do Europy zachodniej. Szczelnie wypełniona sala z wielkim zainteresowaniem wysłuchiwała odczytu o Polsce Podziemnej, wygłoszonego przez człowieka, który od roku 1939 brał czynny udział w pracach polskiego oporu.

Główny nacisk prelegent położył na obraz przemian społeczno-gospodarczych, jakie nastąpiły w kraju w czasie przeszło pięcioletniej ciężkiej okupacji. Wychodźstwo polskie miało zwrócone oczy bezpośrednio na walkę jaką prowadził kraj z najeźdźcą, o której wiadomości z Kraju docierały. Natomiast mniej docierały wiadomości z Kraju o reformach gospodarczych, przeprowadzonych przez parlament i władze polskiego państwa podziemnego.

Prelegent podniósł, że zasadnicze porozumienie stronniw postawiono w sprawach dotyczących gospodarki narodowej: a) przeprowadzenie reformy rolnej w gospodarstwach ponad 50 ha, b) upaństwowienie kopalń, wielkiego przemysłu i środków transportowych, c) oddanie organizacjom spółdzielczym wielu gałęzi życia gospodarczego w Kraju, a w szczególności w dziedzinie rolniczej, d) uspołecznienie nie dochodów, to znaczy usunięcie niesprawiedliwej rozpiętości zarobków. Wszystkie te postanowienia natury gospodarczej były stosowane przez polskie władze podziemne.

W ten sposób Polska nie tylko walczyla przez cały okres okupacji z wrogiem ale równocześnie weszła na drogę bardzo doniosłych reform społecznych. Jest to dalszym dowodem dojrzałości państwowej Narodu Polskiego i świadczy o jego wielkich wartościach organizacyjnych.

Kończąc swój referat prelegent powiedział: „WSZYSCY WALCZYMY O Polskę jedną: wolną i sprawiedliwą. Starajmy się więc być sprawiedliwi i oddajmy głos tym co najbardziej wycierpieli za nasz kraj. Słuchajmy wolnego głosu Kraju i starajmy się z nim zespolić nie tylko umysłem ale i naszymi postępkami.

mi postępkami. W chwili obecnej, kiedy ważą się losy naszej Ojczyzny, powinniśmy z całym spokojem i zaufaniem słuchać zleceń wydanych przez Rząd Polski w Londynie. Rząd ten jest tak ściśle zespolony z krajem, że po stąpi tylko tak, jak kraj zażąda.

Pięć lat walczył Polski Podziemnej o niezawisłość naszego Kraju pokazało, że Rodacy nasi nie mają cenę w wielkości poświęcenia i że przed gotowi są zginąć, niż za pominięcia o swoich obowiązkach w stosunku do Rzeczypospolitej. Naszą postawą uczynimy ich silniejszymi. I o tym powinniśmy zawsze pamiętać!

List pasterski kardynała Suharda

Kardynał Suhard w liście pasterskim, który został odczytany we wszystkich kościołach Paryża, pi-

Elementem podstawowym reformy struktury społecznej jest zasada wspólnej własności pewnych dóbr. Choć interes jednostki faworyzuje zapobiegliwość i inicjatywę, dobro wspólne jednak może wymagać, żeby pewne kategorie własności były zarezerwowane dla ogółu, jeśli chodzi o skoordynowanie pewnych gałęzi wytwórczości dla interesu ogółu.

× BUKARESZA. — Wobec zamieszek ulicznych zarządzono tu stan obłężenia.

× RYZYM. — Bonomi, szef rządu włoskiego, przesłał list do generała de Gaulle, w którym oświadczył, że Włosi są skory przyjąć wszelkie warunki podyktowane przez Francję w celu nawiązania na nowo przyjacielskich stosunków między oboma narodami. Specjalny nacisk został położony na statut Włochów w Tunisie.

× WASZYNGTON. — W kołach wojskowych mówi się o możliwości poprowadzenia ostatecznej ofensywy na Rzeszę w ten sposób, by wojska anglo- amerykańskie i sowieckie weszły jednocześnie do Berlina.

ciągnąć wniosek, a mianowicie ten, że Rosja, niszczy Polskę wspólnie z Niemcami, działała tylko na własną zgnbę. Argumenty w rodzaju tych, które są obecnie wysuwane byłyby przekonywujące tylko w tym wypadku, jeżeliby niepodległa Polska współdziałała z Niemcami, wiemy, że tak nie było. Z Niemcami współdziałała Rosja.

Argument trzeci: rząd polski „uciękił do Anglii”, podczas, gdy ludzie z Lublina pozostali w Polsce i walczyli w ruchu podziemnym.

Rzeczywistość: Na czele Rządu Polskiego stoi człowiek, który przez prawie 5 lat odgrywał czołową rolę w ruchu podziemnym. W kraju wszyscy przywódcy ruchu podziemnego nie są w stanie ujawnić się, gdyż groziłoby im aresztowanie. Natomiast personel lubelski składa się z ludzi, którzy albo od lat, często nawet na długo przed wojną przebywali w Rosji, lub też, jeżeli byli w kraju, to w zorganizowanym ruchu podziemnym żadnej roli nie odgrywali. Trudno zaiste o argument bardziej daleki od prawdy. Jest on jednak charakterystyczny dlatego, że czyni się rządowi polskiemu zarzut, iż uciekł do Anglii. To jest największy grzech rządów polskich na obczyźnie — największe zstępstwo generała Sikorskiego, Stanisława Mikołajczyka i Tomasz Arciszewskiego: współpraca z Anglią.

I stał tedy zwarty argument. Nie armia brytyjska czy amerykańska „oswobodziła” Polskę, lecz sowiecka. Argument wysuwany w Kraju dla zdyskredytowania państw zachodnich w oczach społeczeństwa polskiego.

Oczywiście faktem jest, że nie armia brytyjska czy amerykańska, lecz sowiecka usunęła Niemców z terytorium polskiego. Ale coż z tego mają wynikać wnioski. Armie brytyjska i amerykańska, przy współdziałaniu również wojsk polskich, oswobodziły Belgię, Francję i część Holandii. Czy na tej podstawie Wielka Brytania i Stany Zjednoczone usiłują zagarnąć połowę terytoriów tych krajów? Czy uważają, że dają im to prawo do narzucania tym krajom rządów marionetkowych? Ani Stany Zjednoczone ani Wielka Brytania nie rozszczą sobie żadnych pretensji z tytułu uwolnienia przez ich armie tego czy innego kraju Europy Zachodniej. Dlaczegoż Rosja miała by mieć jakiegokolwiek prawa z tytułu tego, że jej wojska usunęły Niemców z Polski?

W rzeczywistości żaden argument, któryby wytrzymywał krytykę, nie może być wysuwany na podstawie tez rosyjskich. Opierają się one nie na argumentach, lecz na zwykłej przemocy.

(Dziennik Polski).

Argumenty... przemocy

Znany dziennikarz amerykański Drew Pearson ogłosił relację, pochodzącą jakoby od naczelnego świadka na temat przebiegu konferencji w Jaltce, a podana przez „Daily Telegraph”. „Od trzech lat Stalin twierdził, że Linia Curzona ustalona przez lorda Curzona, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, i przyjęta przez Clemenceau, powinna stanowić nową granicę pomiędzy Rosją a Polską. Powtórzył to w Jaltce, przypominając prezydentowi Rooseveltowi i premierowi Churchillowi, że eksperci geograficzni amerykańscy nakreśliли linię dla lorda Curzona, jako najlepszy podział pomiędzy narodami polskim a rosyjskim.

Następnie podnosząc się ze swego krzesła, marszałek Stalin dramatycznie oświadczył: „Czy chcecie bym powiedział narodowi rosyjskiemu, że jestem w mniejszym stopniu Rosjaninem, aniżeli Lord Curzon? Czy chcecie bym powiedział narodowi rosyjskiemu, że jestem w mniejszym stopniu Rosjaninem aniżeli Clemenceau? Czy chcecie bym przyjął mniej, aniżeli oni proponowali dla Rosji? Stalin usiadł, a tłumacz przełożył jego słowa. Następnie Stalin powstał na nowo, tłumacząc, że Rosja pragnie silnej i przyjaźnej Polski, która by dopomogła chronić ją przed Niemcami.”

„Mówi pan, że Niemcy nie przejdą przez korytarz polski — kontynuował on, patrząc na premiera Churchilla — faktem jednak jest, że dwukrotnie w ciągu 25 lat przeszli go, by zaatakować Rosję.

„Mówi pan o honorze angielskim, panie Churchill. Ale czy waza armia przyjdzie nas bronić, jeżeli zostaniemy napaśnieni?” „Marszałek Stalin powstał raz jeszcze, by mówić o rządzie lubelskim. Czy mamy dokonać dyskryminacji na korzyść rządu, który uciekł do Anglii i pozostawał tam w bezpieczeństwie. Czy też uznamy rząd lubelski, który pozostał w Polsce i ryzykował niebezpieczeństwami walki podziemnej?”

„Czy pańska armia uwolniła Polskę, panie Churchill? — zapytał się on w sposób dramatyczny. — „Czy pańska armia uwolniła Polskę, panie prezydent?” — zapytał, zwracając się do prezydenta Roosevelta.

„Wszystko to przesądziło o dyskusji. Lecz pp. Churchill i Roosevelt wytrzymali, jeżeli chodzi o jedną sprawę: o wolne wybory w Polsce przy tajnym głosowaniu. W pierwszej chwili sądzili, że Stalin nie ustąpi co do tego. Lecz w końcu ustąpił, przyczem uzgodniono, że wojskom polskim zagranicą pozostał w się czas na powrót do Polski po wojnie, dla wzięcia udziału w głosowaniu — kończy swą relację dziennikarz amerykański.

Nie wiemy w jakim stopniu powyższe sprawozdanie odpowiada prawdzie. Niezależnie jednak od tego czy marsz. Stalin na Krymie użył dosłownie tych argumentów, faktem jest, że takie właśnie argumenty przytoczane są w prasie krajowej demokratycznych dla uzasadnienia roszczeń sowieckich. Warto więc przypatrzeć im się bliżej. Zaden z nich nie wytrzymuje krytyki.

Z historii jeden tylko można wy-

sowych wysiłków będzie dla nas powrót do prawdziwie wolnej i niepodległej Polski, która będzie posiadała szeroki dopiód do morza i silną Marynarkę Wojenną”.

W Ognisku Polskim odbyło się przyjęcie, wydane przez wiceadmirała Świrskiego, Sze fa Polskiej Marynarki Wojennej, z udziałem pp. Prezydenta Raczkiewicza, Premiera Arciszewskiego, przedstawicieli władz i organizacji itp.

Gen. Kukiel, Minister Obrony Narodowej przesłał list ołocześnieściwo do wiceadmirała Świrskiego, stwierdzając, iż „na 25-lecie swej służby Marynarka Polska może patrzeć z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku, bo wykazała światu, iż może stać obok najlepszych flot świata...”

25-LECIE DOSTĘPU DO MORZA

London. — Tak w Anglii jak i na wszystkich morzach świata oraz w większych ośrodkach naszego Wychodźstwa odbyły się w dniu 10 b. m. uroczyste obchody 25-lecia odzyskania dostępu Polski do morza. Prezydent R. P. Raczkiewicz wydał przy tej okazji specjalny rozkaz dzienny do Polskiej Marynarki Wojennej podkreślając doniosłość służby morskiej w chwili gdy ważą się losy świata i Polski oraz podziękował w imieniu Narodu naszej Flocie Wojennej za tak ciężką, ofiarną i nieprzerwaną pracę dla dobra Ojczyzny.

„25 lat temu została podniesiona na maszcie przybrzeżnym w Pucku polska bandera wojenna, a równocześnie rozpoczął służbę pierwszy nasz okręt — „Pomorzanin”. Najlepszą nagrodą dotychczas

Obchody i zebrania OBCHÓD STOPIĘDZIESIĘCIOLETNIEJ ROCZNICY ROZBIORÓW POLSKI W BEZIEGE

Z inicjatywy Koła Z. R. P. oraz M. K. W. w Beziege odbyły się uroczystości z okazji 150-letniej rocznicy trzeciego rozbioru Polski oraz dla uczczenia bohaterstwa Warszawy. W uroczystościach wzięli udział p. konsul Głęboki z konsulatu w Tuluzie, prof. Benda, p. Matelski, prezes Zw. Polaków ks. prof. Chechelski, inż. Jasiński, sekr. Okr. Z. R. P. oraz tłumy polskich rolników z rodzinami.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św., którą celebrował ks. prof. Chechelski. W kazaniu wygłoszonym celeberrant złożył hold Warszawie i Narodowi Polskiemu, jak również zaprotestował przeciwko nowym za kusom na odwieczne ziemie polskie.

Po mszy odbyła się akademія, którą otworzył p. prezes Mamak, witając gości w imieniu swoim i Koła miejscowego. Z kolei p. kons. Głęboki w imieniu konsula Woźnińskiego nieobecny podziękował zebranym za tak liczny udział w tej uroczystości, podkreślił o dużej roli emigracji polskiej w dobie obecnej. W imieniu osadników zabrał głos p. Emil Tarchała, scharakteryzował rolę chłopów polskiego w Kraju i na emigracji, podkreślił, że w polskim chłopie tkwi duża, patriotyczna siła narodu, wez-

wał zebranych do zorganizowania się w szeregi chłopskie.

CENSURE

Przemówienie p. inż. A. Jasińskiego otworzyły występy dzieci. Rozpoczęto je hymnem narodowym. W występach dzieci na podkreślenie zasługują niektóre wiersze jak Pacierz polskiego dziewczęcia, Teskno mi, za Tobą Polsko, Mowa ojczy- sta odtworzona przez H. Młynską, z Tarchała Mamak i Budynka. W czasie przerwy prof. Benda wygłosił odczyt o 150-letniej rocznicy rozbiorów Polski.

CENZURA

Manifestacje zebranych i protesty zebranych rozpoczęły się po prze- mówieniu prof. Bendy. Akademii zakończono odśpiewaniem roty „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

CENSURE

OGŁOSZENIA

Poszukiwanie osób

Poszukuje się następujących osób:
KOLANKOWSKA Andzia, z d. Rączmińska;
SIEROCKI Feliks, syn Józefa i Marii Rura;
KUBIAK Stanisław, ur. 22. 4. 27;
KSIĘŻAREK Adam ur. 1902 r.
JANIK Władysława, z d. Fikfe;
LIBELICH Józef inż.;
KARCOZEWSKA Marianna z d. Tkaczyk;
FRYDRYCH Stanisław;
ROSELNIK;
DZIEMBALA Tomasz ur. 1894 w Ruszowiecach;
MILLER Denise wraz z synem Janem;
WOJCIK Janina ur. w Sokolnikach;
FRINHARDTOWA z Gniazdowski Krystyna;
KAZKOWNA Maria z Krakowa;
BUKUJOWA Wanda ur. 1924 Wilno;
MIKOŁASZYK Barbara ur. w 1910 roku;
KEUMOR Michał i Stanisław;
PAUKSZTA Bronisława ur. 1910;
JAROSZ Marianna;
LYDA Zofia ur. w 1920 r.
WALDENBERGOWA (dziennikarka);
KOWALIKOWNA Stefania;
PIETRYNKA Maria z d. Maciborska;
MASŁOWSKA Urszula ur. w Oboornikach.
 Wiadomości podawać do: Konsulatu gen. R. P. — 31, rue Jean Goujon, Paris (8-e).

Janina Stachura pow. Pińczów, poczta Korzyce, wieś Radów, z rodziny Michała Stachurów poszukuje swego brata Władysława Stachura, przebywającego od 1941 r. w Niemczech. Zgłoszenia na adres: Jeanine Pryda — St. Martin du Fertre (S. et O.) nr. 91/9.

Kawaler lat 42 poszukuje panny lub wdowy w wieku 38 lat, może być z jednym dzieckiem, uczciwej i gospodarnej. Zgłoszenia z fotografią do Redakcji pod nr. 90/9.

Władysław Sienko, żołnierz armii amer. poszukuje swej siostry stryjecznej Heleny, która przybyła do Francji 1937 r., pochodzi z pow. Rzeszowskiego. Zgłoszenia pod nr. 89/9.

RÓŻNE

Kupie dla uzupełnienia kolekcji znaczki poczty polskiej, czyste i ostepnowane, znaczki pocztowe zaopatrzone nadrukami „Général Gouvernement” (okupacyjne), jak również wydane przez pocztę polską w Londynie. Pisać: Piorkowski E. Le Magny 52 — Montceau-les-Mines (S. et L.) (nr. 92/9).

Kupie lub zamienić za znaczki francuskie (czyste) znaczki p. polskiej, wydane od r. 1924 do 1939. Wyjątkowo poszukuje serie „Zmarłych wstanie 1830 r.”, „Zwirko i Wigura”, „Sobieski pod Wiedniem”, „Kościuszko, Washington i Pułaski, oraz Toruń”. Warunki do ustalenia. Pisać: Piorkowski E. Le Magny 52, Montceau-les-Mines (S. et L.) 93/9.

Protest Polaków w Valenciennes

Okręgowy Komitet Walki Valenciennes, w imieniu Polonii zorganizowanej w Miejscowych Komitetach Walki, wchodzących w skład Okręgu Komitetu Walki Valenciennes, to znaczy M. K. W.: Abscon — Anzin — Hérim — Denain — Escaudain — Arenberg — Hornaing — Haveluy — Bruay — Thiers — Sesseville — Fenain — Bouchain — Lourches — Vieu — Condé — Maoué — Condé — Fresnes — Thivencelles — Sabatier — Quévrecchain — Valenciennes — Raimes — Vicoigne — Onain — Aulnoye — Hautmont — Jeumont,

Protestujemy

przeciw Konferencji Wielkiej Trójki, uchwalającej nowy piąty rozbiór Polski.

Zgdamy

poszanowania całości granic Rzeczypospolitej Polskiej. Nie możemy obojętnie patrzeć na to jak inne mocarstwa dzielą nasz kraj i oddają pod obce panowanie 1/3 naszej ziemi bez wiedzy i zgody Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, ustalając granice t. zw. linii Curzona.

Zarząd O. K. W.

Ambasador Wielkiej Brytanii przy Rządzie R. P. odwiedził Polską Dywidzję Pancerną

Bruxsela (Pat). — Ambasador brytyjski przy Rządzie Polskim, Sir Owen O'Malley, odwiedził ostatnio Polską Dywidzję Pancerną na froncie zachodnim. Następnie, Sir O'Malley przebywał w Brukseli, jako gość posła R. P. profesora Stefana Glasera. Na przyjęciu wydanym przez posła profesora Glasera na cześć brytyjskiego gościa obecnych było wiele osobistości belgijskich i alianckich.

Komunikat

Komunikuje się do wszystkich Zarządów M. K. W. Okręgu Douai i placówek P. O. W. N. Okręgu Gdańskiego, że Sekretariat jest czynny: wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia od godziny 9 rano do 6-jej. Prosimy wszystkie ko- respondencje kierować na adres Sekretariatu:
 Comité Central de la Région de Douai — 69, Boulevard Pasteur, à Douai.

A. B. C. A. B. C.
 Permanence
 tous les jour
 14, rue Confort,
 Lyon — Lyon
ARC - EN - CIEL
 (TECZA)
 Film rosyjski najpotężniej-
 szy ze zrealizowanych

Turcja, Egipt, Syria i Liban wypowiedziały wojnę poństwom osi

Wypowiedzenie wojny przez Turcję Niemcom i Japonii w kilka dni po konferencji w Jafce, wskazało innym narodom neutralnym nową orientację polityczną.

Każde z państw, nie biorące dotychczas udziału w wojnie czuje po trzebę uczestniczenia na konferen- cji pokojowej w St. Francisco, aby honorowane były jej prawa, pod- czas tej konferencji.

Rada Litwinów amerykańskich oskarża Rosję

Londyn (Pat). — „New York Times” donosi z Waszyngtonu, iż Rada Litwinów Amerykańskich — przedsta- wiająca milion Litwinów, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych — zwróciła się do Departamentu Stanu o pomoc w odzyskaniu wolności i niepodległości dla Litwy oraz o pomoc materialną dla ludności Litwy.

Rada Litwinów Amerykań- skich oskarża Rosję o złama- nie zobowiązań traktatu przez zajęcie państw bałtyckich i narzucenie im rządów komunistycznych.

W jednym zdaniu...

× LONDYN. — Liczba jeńców wziętych do niewoli od listopada 1942 roku przez armię Sprzymierzona, pod dowództwem generała Eisenhauera wynosi 1,135.000.

× BERNO. — Radio szwajcarskie wydało oficjalny komunikat, dono- sząc, że samoloty amerykańskie i aparaty narodowości nieznanej ostrze- liwały i bombardowały liczne miej- scowości w północno - wschodniej Szwajcarii. Liczne miejscowości i je- den pociąg zostały dotknięte; zniszczenia są dość znaczne. Liczba ofiar wynosi 15 zabitych i 12 rannych. Je- den aparat amerykański roztrzaskał się na ziemi.

× PARYŻ. — W kołach dyploma- tycznych zaprzeczono się kategori- cnie wiadomości, jakoby Jefferson - Caffery, ambasador Ameryki we Francji podczas powrotu z Algieru miał oświadczyć, że prezydent Roo- svelt miałby złożyć wizytę oficjal- ną Francji pod koniec wiosny lub z początkiem lata.

× WASZYNGTON. — Według rap- ortów komisji „prét et ball” Stany Zjednoczone dostarczyły Francji do 31 grudnia 1944 r. 3.400 czołgów, 1000 samolotów, 48.000 pojazdów, 21.000 armat, 9.000 karabinów maszyno- wych i 255.000 broni lekkiej.

× PARYŻ. — Według wiadomości dotychczas nie potwierdzonych, Himmler jest w trakcie przygotowa- nia planu propagandy national- socialistycznej po kapitulacji Niem- ciec. Ma to odbywać się w robo- cie podziemnej w celu przygotowa- nia Niemiec do odwetu.

× PARYŻ. — W zachodniej dziel- nicy Francji wyleciał w powietrze jeden ze składów amunicji, który spowodował śmierć 20 osób, a 30 stało ciężko rannych. Dochodzenia w toku.

× PARYŻ. — Relikwie św. Tere- sy przewieziono z Lisieux do Pary- ża.

Zebranie organizacyjne Stow. Kobiet „Niezłomna Warszawa” w Lyonie

Lyon. — Dnia 25 ub. m. odbyło się w Domu Polskim w Lyonie zebranie organizacyjne Kobiet. Po krótkim zapoznaniu przez referentkę spraw kobiecych w Okrę- gu Związku Polaków w Lyonie o za- daniach i celach towarzystw kobie- cych na terenie Lyonu, przystąpi- no do wyboru zarządu w następują- cym składzie: pp. Gawlik — pre- zeska i Frejus — zast.; Kazimie- row — sekretarka i Kijak zast. ; Janowska — skarbniczka i Binek — zast.

Na zakończenie ustalono datę następnego zebrania na 4-go mar- ca b. r. o godz. 16-jej w Domu Pol- skim, przy 8-10, rue Sully. Rodacz- ki niezorganizowane są proszone o przybycie.

Zarząd.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej żony **MARII KŁYSIOWEJ**, a w szczególności Związkiwi Polaków za przysłanie delegata, jak i za okazane mi wyrazy współczucia, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.
 St. Pierre la Palud
 Tomasz Kłyś z dziećmi.

Na Sieroty Warszawy

(Ciąg dalszy)

Z przeniesienia 264.585.—
 Komitet Tow. Miejsc. w Mire (Isère) 2.055.—
 Komitet Tow. Miejsc. w Yvonne (Savoie) 2.400.—
 Dr. Olszewska (2-ga wpła- ta) 100.—
 Na ślubie p. Masłowskie- go z panną H. Chylin- ską zebrane wśród go- ści 2.000.—
 L. Walczykielwa (Lyon) 60.—
 Ks. Dr. X. X. 100.—
 Zebrało Koło Polek Im. Królowej Jadwigi w Zebrało Koło Polek Im. Królowej Jadwigi w Boiś du Verne 1.631.—
 Mikulski — zebrał w Boiś du Verne 59.—
 Łabędź — zebrał w kolo- niach Rouveral - Jules Chagot 2.160.—
 Zarząd Główny Z.O.P. w Tuluzie — zebrane z okazji urzędzenia Mszy żałobnej za Warszawę 6.764.—
 Nyk 150.—
 Lisowski 100.—
 Bojarska Amelia 50.—
 Składka bezimienna, prze- siłana przez ks. Bozow- skiego z Villard-de-Lans Krzyżowski 65.—
 Olszowski M. 85.—
 Radziszewski Julian 100.—
 Zdeb Savera 100.—
 Młynarczyk Henryk 100.—
 Ks. Franciszek Dera 250.—
 Międzińska 50.—
 Rączka 30.—
 Olesia Michał 100.—
 Wójk Józef 35.—
 Zebrane przez ks. Sikor- skiego w Saterville 1.135.—
 Louis Aubree 100.—
 Woźnięsiński 70.—
 Polska Y. M. C. A. w Lyo-

nie od p. Mistrzyczka w La Machine za sprzedaż 40 egz. „Razem” 180.—
 Dobrowolski 100.—
 Barański 35.—
 Prais 20.—
 Stanik Michel 50.—
 Maciuba 100.—
 Kwiatkowski 100.—
 Majchrowski 20.—
 Zebrał p. Kuta Jan w Challouvre 605.—
 Zimmermann Roman 1.000.—
 Szczepański 45.—
 Dar Stacji Zbornej w Marsylii 10.150.—
 Andre Siglmond 50.—
 Laszewski 50.—
 Okręgowy Komitet Walki W St. - Etienne zebrane między Polakami w Kolo- niach: 13.056.—
 Beaulieu składka w czasie gwiazdki 570.—
 Beaulieu — dzieci szkolne 180.—
 Byszcz Michał 50.—
 Składka Polaków (Regny) Mlle Genevois France .. 785.—
 Kudela zebrał w Civray Taczara Irena z okazji odnalezienia rodziny, którą uważała za zagi- nioną 280.—
 Iwanowski A. 500.—
 Pierzyńska i Brzozowski 100.—
 Farfad 165.—
 Daleki Pierre 35.—
 Zebrane w Kolonii La Chana (St. Etienne) .. 1071.—
 Wróbel Władysław 100.—
 Od Polaków wysiedlo- nych z okolic Rethel 5.898.—
 Chór kościelny z La Saule Dymek Fr. zebrał w Ci- vray 1.500.—
 Lewicka Zofia (druga wpłata) 1.685.—
 Bobda Maria 100.—
 Rodzina Popiel 100.—
 Gulński A. 100.—
 Szczepaniak Józef 100.—
 Boryczka Stanisław 100.—
 Boryczka Antonina 100.—

Mental Jan 75.—
 Zbrzeźniak 100.—
 Zgraja 30.—
 Zawadzki P. 50.—
 Kolodziej Franciszek .. 85.—
 Gutowski 100.—
 Czapukajc 50.—
 Kościuszko A. 30.—
 Narwot 50.—
 Związek Osadników Pol- skich, Kolo Z. R. P. Villeneuve s. Lot 2.330.—
 Kolo Z. R. P. Le Fleix .. 1.320.—
 Skorupkowie i Karolina Skarbek 200.—
 P. C. K. Sedan 5.585.—
 Urbaniak Leon 100.—
 Szpital w Aix-les-Bains 7.684.—
 Janina i Michał Wyporek 100.—
 Toruń Helena 100.—
 Razem 324.749.90

Związek Osadników Polskich w Tuluzie:

Z okazji urządzonej gwiazdki dla dzieci osadników Koła Z.O.P. Mont- tesquieu członkowie tego Koła oraz goście złożyli sumę 1.407 fr.
 Rychlik Antoni 100 fr.; Wojto- wicz Władysław 100 fr.; Czeszotka Jan 100 fr.; Sajdak Karol 100 fr.; Lyško Jan 100 fr.; Stróżyński Jan 100 fr.; Kozioł Jan 70 fr.; Dzieźlic Stanisław 50 fr.; Drelich Stanisław 50 fr.; Kupiec Stanisław 50 fr.; Dziurkowski Władysław 50 fr.; Go- liński W. 50 fr.; Bandalewicz Jan 50 fr.; Sobusik 25 fr.; Labno St. 20 fr.; Lorenc J. 20 fr.; inni 7 fr.; inż. Głuszczyk 100 fr.; Jankowski 100 fr.; inż. Jasiński 65 fr.; Targala Fr. 100 fr. — Razem 1.407 fr.
 B3-aliEokazjurządźcebe bgkq mfh Osadnicy z okolicy Laugnac: Wach Wasył 200 fr.; Brodziński 200 fr.; Kazimierzczak Antoni 200 fr.; Ossowski Jan 50 fr.; Grodzicki Fr. 60 fr.; Gadziala Wojciech 50 fr.; Brdyś Wiktor 10 fr.; Jedrzecz- czak 10 fr. — Razem 780 fr.
 Lagupie (Lot et Garonne): Piotrowski W. 200 fr.; Augusty-

niak J. 100 fr.; Augustyniak H. 100 fr.; Augustyniak W. 50 fr.; Augustyniak B. 50 fr.; Augusty- niak K. 50 fr.; Mme Serpette petit fils Mouziska 100 fr.; Mme Delnieu 50 fr.; Kwiatkowska K. 50 fr.; Jan- nik B. 100 fr.; Kusiak F. 20 fr.; Kubinić M. 100 fr.; Rusak J. 100 fr.; Kazmierczak W. 50 fr.; Jad- czyk J. 100 fr.; Zimny A. 100 fr.; Kwiatkowski W. 100 fr.; Całkowski P. 100 fr.; Mieszcakowa K. 50 fr.; Masan 10 fr.; Król J. 100 fr.; Mu- larski P. 100 fr.; Oglaza W. 100 fr.; Kubiak E. 30 fr.; Gagrych J. 100 fr.; Lepka J. 100 fr.; Korczak A. 50 fr.; Korczakówna A. 30 fr.; Flor- czak L. 100 fr.; Mrus J. 150 fr.; Gola 50 fr. — Razem 2.710 fr.

Tontvergne i St. Michel:
 Bocian 10 fr.; Buczak 10 fr.; Echo 10 fr.; Chmielnik 10 fr.; Chru- biak 10 fr.; Chrzyszcz 5 fr.; Ciczak 20 fr.; Czyżycki 10 fr.; Pitryk 20 fr.; Gieryk 5 fr.; Gomar 5 fr.; Gro- chal 10 fr.; Holł 10 fr.; Janczyk 5 fr.; Kaszuba 10 fr.; Krzak 5 fr.; Lasota 5 fr.; Macyski 15 fr.; Ma- dula 10 fr.; Migas 20 fr.; Najda 10 fr.; Osada 10 fr.; Pacut 10 fr.; Pa- jewski 10 fr.; Porebski 5 fr.; Pu- chała 5 fr.; Rybarscyk 5 fr.; Rrzeż- niczak (ksiądz) 50 fr.; Stiemach 2 fr. 50 cm.; Stepiński 10 fr.; Stu- dziński 10 fr.; Szuplewski 20 fr.; Szuplewski 10 fr.; zwirad 50 fr.; Słimak 3 fr.; Valika 5 fr.; Walczak 10 fr.; Wójcick 5 fr.; Wrześniak 5 fr.; Zabrocki 5 fr.; Zawada 4 fr.; Zywczyk 10 fr. — Razem 406 fr. 50.

Robotnicy polscy z Pont du Cha- teau i okolicy:
 Jaruga Feliks 150 fr.; Bačko Jerzy 100 fr.; Kwiatkowski Józef 50 fr.; Pokrzywiak Ignacy 60 fr.; Krzywonos Józef 50 fr.; Głuchow- ski Tomasz 50 fr.; Kosek Józef 50 fr.; Janik Wojciech 20 fr.; Bu- chowski Franciszek 20 fr.; Puder Michał 50 fr.; Dąbrowski Feliks 50 fr.; Lorenc Marian 20 fr.; Roma-

now Andrzej 20 fr.; Romanow He- lena 10 fr.; Michałowski Franciszek 20 fr.; Dek Kasper 50 fr.; At- las 5 fr.; Narkowiec Tomasz 20 fr.; Marecki Feliks 15 fr.; Kreszczyk Jan 20 fr.; Głowacka Felicja 10 fr.; Jastrzębski Ignacy 30 fr.; Idak Jan 15 fr.; Karlic Ióan (Thiers) 20 fr.; Słupka Józef 50 fr.; Jon- czyk Franciszek 50 fr.; Minakoff 50 fr.; Wolny Hippolit 50 fr.; Gur- ny Ignacy 30 fr.; Janusz Piotr 50 fr. — Razem 1.215 fr.

Miejscowy Komitet Walki w Courcouronnes:
 A. Owczarek 100 fr.; Stef. Marcin- kowski 100 fr.; Fr. Polak 50 fr.; Ant Nawrocki 150 fr.; Adolf Dentz 100 fr.; Bol. Polak 50 fr.; Brn. Skrzyba 50 fr.; p. Gauat (Fran- cuz) 20 fr.; p. Bassat (Francuz) 20 fr.; p. Germaine Bleuse 50 fr.; p. Louise Bleuse10 fr.; p. Laberge 25 fr.; Kaź. Brona 50 fr.; Józef Cieżkowski 50 fr.; „Niezapomnia- na” 50 fr.; Paweł Siedlecki 100 fr.; Ignacy Niedzielak 50 fr.; Janina Sobczak 25 fr.; Wojciech Jeź 20 fr.; Jan Bartosz 50 fr.; Mikołaj Pary- la 20 fr.; Franciszek Grzywna 20 fr.; Stefania Jeź 20 fr.; T. S. Grzy- bowscy (Paryż) 50 fr.; Władysława Mitek (Paryż) 2.000 fr.; pp. Meu- doccy (Paryż) 100 fr.; J. Szela- gowski (Paryż) 100 fr.; Piotr Ba- tor 100 fr.; Łukasz Zubkoff 100 fr.; Ignacy Stankiewicz 100 fr.; Tade- usz Tułstek 100 fr.; pp. Olszew-scy 100 fr.; A. Zawalski 100 fr.; Zebrano w Boże Narodzenie upp. Olszewskich w Viry Chatillon 450 fr. — Razem 4.590 fr.

PRENUMERATA:
 Numer pojedynczy fr. 3.—
 Kwartalnie fr. 35.—
 Półrocznie fr. 65.—
 Rocznie fr. 120.—